

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Szrodę dnia 22 Grudnia v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 20 średnia.	27 cal. 9 1/2 lin.	- 14,75 stopni	Wschodni	Pogoda
	dn. 21 średnia.	27 -- 6,6 --	- 9,17 --	Pół. Wshod.	Pogoda
	dn. 22 godz. 6	27 -- 4,6 --	- 9,	Wschodni	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Petersburg dnia 14 grudnia.

Dzień 12 b. m. drogi dla ludzkości, a święty i szanowny dla serca każdego Rossyanina i Polaka, rocznica urodzenia Najjaśniejszego Cesarza Jmści *Alexandra*, obchodzony był w stolicy tutejszej jak nayuroczyściey. O piątej godzinie zrana już się rozlegały odgłosy dzwonów i już wierni i szczęśliwi poddani najlepszego z Monarchów spieszyli do świątyni Pańa zastępów, aby przed jego świętymi ołtarzami wynurzyć przepelnione wdzięcznością serca za tyle dobrodziejstw ręką wielkiego władcy i dobroczyńcy ludzkości na nich wyłanych, a wznieść gorące modły przed tron Naywyższego o jak najdłuższe i jednostajnie szczęśliwe panowanie Nayukochańszego Monarchy. O godzinie 10 osoby mające wstęp udworu składały hołd powinszowania Najjaśniejszym Cesarzowym *Maryi* i *Elżbiecie*; o południu poczęła się wielka msza w katedrze kazańskiej, którą celebrował nayprzewielebniejszy Metropolita Michał. Tegoż dnia był wielki obiad w pokojach N. Cesarzowej *Maryi*, a wieczorem bal nader świetny i liczny. Stolica rzesistém jaśniała światłem, a rozmaite towarzystwa i zgromadzenia obchodziły także tę uroczystość przez właściwe sobie zabawy.

W kościele parafialnym katolickim była wielka msza i śpiewano *Te Deum*, Równie też i wszelkie inne wyznania dzień ten drogi obchodziły jak nayuroczyściey.

Statek parowy, sprowadzony przez Pana *Jewreniowa* na rzece *Mologa*, prawnie mu odstąpiony od pierwszego właściciela tych statków w Rosyji Pana *Berdt*, pomysłnie używany był w roku niniejszym na całej przestrzeni rzeki *Wolgi*, a szczególnie na jej uściu do morza. Ma on długości w samym dnie 84, a na pokładzie 111, szerokości zaś na pokładzie 21, a na dnie 16 i wysokości 9 stop angielskich; zanurzony jest w wodzie na 3 1/2 takichże stop. Może prowadzić trzy lub cztery statki przywiązane do siebie z ładunkiem każdy od 50 do 50 pudów i wyrównywa sile 60 koni. W miesiącu wrześniu roku teraźniejszego statek ten odprowadził z Astrachanu do morza, a mianowicie do miejsca tak zwanego *Jamnaja wiecha* o sto wiorst od miasta, wielki statek z ciężarem 162 lasitów i zanurzony na 9 stop w wodzie. Zwyczajne statki nieprędzey jak we trzy tygodnie odbywały tę drogę; rzeka bowiem w tem miejscu pełna jest mierzni, zakrętów i spadów; z tém wszystkiem statek po-

mieniony we 12 godzin przebył te wszystkie trudności i później w jesieni odprowadził jeszcze dwa statki morskie aż na płaszczyznę morza także z Astrachanu jeden z nich miał ciężaru 134, a drugi 165 lasitów. Z morza także wprowadził do stanowiska przy mieście pomienioném znajduącego się dwa statki. Nakoniec 17 października wypłynął z Astrachanu z dwoma statkami naładowanymi rybą suszoną do Saratowa, gdzie we 12 dni stanął. Tak pomysłny skutek pierwszych w tym rodzaju zaprowadzeń, czyni nadzieję, że ten ważny środek w żegludze co raz bardziej upowszechnianym będzie.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 14 grudnia. Lord *Stewart*, poseł angielski przy dworze naszym, który z powodu choroby małżonki swojej przybył tu na kilka dni z *Opawy*, wyjechał dziś rano na powrót.

Wielu oficerów otrzymało wyższe stopnie w wojsku naszym. Jenerał *Veczey* jest mianowany jenerałem feldmarszałkiem - porucznikiem; a 11 pułkowników zostało jenerałami-majorami. Nknie powoli nadzieja, aby strona przemagająca w *Neapolu* ulecz chciała. Wszakże kampania nie ma być zaczęta przed początkiem miesiąca lutego. Papiery skarbowe, które od dawna są niejako barometrem politycznego naszego stanu, utrzymują się dosyć w jednakowej cenie.

Opawa, dnia 18 grudnia. Dnia 11 b. m. Cesarz Jmć austriacki dał tu wielki obiad; byli na nim: N. Cesarz *Alexander*, W. Xiążę rossyjski *Mikołaj*, Arcy-Xiążę *Rudolf*, i Xiężna dziedziczna Sasko-Weymarska z małżonkiem swoim; Tegoż dnia stawieni byli przed N. Cesarzem austriackim: Hrabia *Pozzo di Borgo*, Rossyjski jenerał i poseł przy dworze francuzkim, oraz Hrabia *Sobolewski*, minister sekretarz stanu Królestwa polskiego.

Dnia 14 b. m. N. Cesarz austriacki raczył zwiedzić muzeum tutejsze, gdzie oglądając wszystkie znajdujące się rzeczy, bawił przeszło godzinę.

Dnia 16 b. m. W. Xiążę Rossyjski *Mikołaj*, pożegnawszy NN. Cesarstwo Ichmość austriackich, wyjechał stąd na powrót do *Berlina*.

PRUSSY.

Berlin, dnia 21 grudnia. Dnia 19 b. m. powrócił tu z *Opawy* Wielki Xiążę Rossyjski *Mikołaj*.

W roku zeszłym 1819 kupiono w kraju naszym zagranicznych płodów ogółem za 23 miliony 7263 talarów, a w szczególności zboża i bydła oraz towarów rękodzielniczych za 5 milionów 943,471 talarów; wzięto zaś z za granicy za płody krajowe ogółem 25 milionów 316,136 talarów. Pokazuje się więc przewyżka w ilości 2 milionów 308,873 talarów.

A N G L I A.

Londyn, dnia 11 grudnia. Monarcha nasz przesłał Królowi pruskiemu w podarunku odlane medale i pieniądze z szacownego zbioru starożytności, kupionego od Lorda *Elgin*.

Przybył tu z *Opawy* goniec z wyluszczeniem zasad i postanowień tamecznego kongressu.

Xiążę *Wellington*, mianowany Lordem namiestnikiem w *Southampton*, na miejsce Hrabiego *Malmesbury*, wykonał przed Królem przepisaną przysięgę, i pocałował rękę.

Pełnomocnicy Królowej radzą jej, aby jeździła po Anglii, dla powiększenia liczby stronników swoich i odbierania wszędzie dowodów przychylności mieszkańców. Sądziemy (pisze *Kuryer*), iż minął już czas dopięcia tego zamiaru. Ze wszystkich okolic kraju, a szczególnie z wielkich miast, gdzie są rękodzielnie, przychodzą wiadomości, iż coraz więcej zamawiają towarów, iż robotnikom płacę podwyższono, i że nieukontentowanie powoli ustaje. Oddawna mieliśmy nadzieję, iż tkacze przestaną być złemi politykami, skoro się zajmą swoim rzemiosłem. Tak się też stało w *Macclesfield* i *Manchester*, gdzie rękodzielnie mają dosyć do czynienia.

Przedają tu krzyże zwane *Karolinami*, w środku których jest wizerunek Królowej. Zastanowić się potrzeba, iż tylko 1 szyling kosztują, lubo nie możnaby ich zrobić taniej, jak po gwineji.

Gdy deputacya złożona z Lorda prezydenta miasta, aldermanów i kilku urzędników miejskich, podała dnia 8 b. m. Królowi adres, uchwalony przez 8 aldermanów, odpowiedział Monarcha: „Jak nayożulej dziękuję WPanom za ten adres technący należnym dla tronu uszanowaniem. Miło mi szczególnie przyjmować od WPanów zapewnienie niezachwianego przywiązania do osoby mojej i rządu mojego, oraz uczuć, z jakimi uważacie ponawiane kilkrotnie zamachy na wytepienie tego wszystkiego, co dotąd za święte poczytywaliśmy, i zniszczenie wszelkich źródeł wolności, potęgi i pomyślności Wielkiej Brytanii. Szczęściem duch taki, jakim WPanowie technicie, ma przewagę w całym Królestwie. Znam ufność, pochodzącą z cnoty i prawości licznych towarzystw narodowych, które sprawiedliwe uczucie używanych dobrodziejstw przez nayoczywistsze dowody odwaznego ich bronienia i utrzymania okazują. Możecie WPanowie spodziewać się ciąglej z mojej strony pomocy w pełnieniu obowiązków swoich, które z nadzwyczajnych okoliczności, w jakich się znajdujemy, wypływają. Wspólną popieramy sprawę. Czuję mocno, iż zaszczyt korony mojej i pomyślność rządu mojego, są nieoddzielne od utrzymania konstytucyi naszej, prawdziwego interessu i dobra narodu mego.”

Obywatele Hrabstwa *Middlesex* odprawili d. 8 b. m. liczne zgromadzenie, i przyjęli wniesiony przez Pana *Mills* adres do Króla. Wyrażają w nim: „Zostający pod rządem W. K. Mości naród, niegdyś szczęśliwy, potężny i wielki, wy-

stawia dziś widok biednego kraju. Skarb jego wycieńczony; rolnictwo, kunszt i handel, upadły; mieszkańcy zubożeli.” W dalszym ciągu adres ten zwała całą winę na ministrów, wspomina z niemilém uczuciem o sprawie przeciwko Królowej, i postępowaniu ministrów, o których oddalenie uprasza. Obeymuje nakoniec prośbę, aby Monarcha wyznaczył Królowej pałac na mieszkanie, aby imie jej w modlitwie kościelnej umieścić kazał i przywrócił ją do używania wszystkich prerogatyw.

P. *Owen* wyrachował, iż 200 ludzi, robiąc za pomocą machin, tyle przez rok uprzedą bawełny, ileby 20 milionów ludzi przez 40 lat bez machin zrobić mogło, i że ilość bawełny, przetwarzanej teraz w Anglii na nici, potrzebowałaby 60 milionów ludzi, gdyby nie używano machin, lecz tylko prostych kołowrotków. W ogólności potrzebowałaby Anglii 400 milionów ludzi do robienia wszystkich swoich towarów bez machin.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 9 grudnia. Dnia 6 b. m. przewodniczył Król na wielkiej radzie ministrów, która długo trwała.

Xiążę *Cimitile*, mianowany posłem neapolitańskim przy dworze angielskim, wyjechał stąd do Londynu.

Wyszło urządzenie królewskie względem sposobu, jakim wyżsi i niżsi urzędnicy mają otrzymywać wysłuchanie u Monarchy, z wyznaczeniem pokojów, gdzie na przybycie jego czekać powinni.

Xiążę *Decrès*, vice-admirał i były minister merski, umarł onegdaj z wiadomego przypadku, że go własny kamerdyner powodowany chciwością, chciał wysadzić na powietrze. Urodził się roku 1761 w Szampanii. Mając lat 18 wszedł do służby morskiej. W nieszczęśliwej bitwie admirała *Grasse* w Indjach Zachodnich d. 12 kwietnia 1782 jeden z okrętów naszych liniowych wszystkie maszty utracił. Młody *Decrès*, mimo wystrzałów floty angielskiej, przybywszy śpiesznie na statku do wspomnianego okrętu, podał mu linę, za pomocą której fregata wyciągnęła go z pośrodku nieprzyjaciół. Z Ameryki dostał się do Wschodnich Indyy, gdzie małą eskadrą dowodził. Za powrotem do Francyi roku 1792 został uwięzionym, a potem uwolniony, tułał się przez 3 lata, później zaś w stopniu kontradmirała dowodził lekką obserwacyjną eskadrą w bitwie pod *Abukir*. Następnie bronił *Malty* przez 17 miesięcy, a kilka razy raniiony dostał się w niewolę angielską. Piastując przez lat 25 urząd ministra merskiego, kazał wystawić 80 okrętów liniowych i 60 fregat, a w roku 1813 został wyniesiony na dostojność Xiążęcą. Gdy dawniej opuścił *Maltę* na okręcie liniowym *Wilhelm Tell*, gdzie broniąc się mężnie przeciwko 5 okrętom wojennym angielskim, z 880 ludzi swoich, miał 504 zabitych lub ranionych; usiadł na skrzyni prochu, chcąc w potrzebie wraz z okrętem wylecieć na powietrze, a we 20 lat potem padł ofiarą zbrodniczego zamysłu kamerdynera swego, któremu testamentem w nagrodę długich usług, wyznaczył rocznie 1000 franków dożywotniej pensyi. Kamerdyner ten (jak wiadomo) wyskoczywszy oknem zabił się.

Paryż dnia 12 grudnia.

Przybył tu nadzwyczajny goniec z *Opawy*, i (jak słyhać) przywiózł postanowienie tamecznego kongressu względem interessów neapolitań-

skich i wypadków zaszyłych w Hiszpanii i Portugalii.

Rewolucya na wyspie *St. Domingo* zwraca uwagę rządu naszego. Ponieważ prezydent *Boyer* nie jest tyranem, jakim był *Christophe*, i powoduje się zasadami umiarkowania, bydź więc może, iż Francya weydzie w ściślejsze stosunki z tą osadą.

Od niejakiego czasu wychodzą tu dotkliwe paskiwile na Hrabiego *Angles*, prefekta policyi. Royalści nalegają, aby Pan *Bourienne*, minister stanu, został jego następcą.

W *Mühlhausen* znaleziono u pewnego tamiecznego mieszkańca znaczną ilość karabinów, pałaszów i pistoletów, oraz dwa działa, co policyą bardzo zastanowiło.

Pan *Schröder*, sprawujący tu interessa rossyjskie przez ciąg niebytności Hrabiego *Pozzo di Borgo*, posła, który wyjechał do *Opawy*, był dzisiaj stawiony przed Królem.

Podczas pogrzebu Xiążęcia *Decrès* d. 9 b. m. czterech marszałków Francyi trzymało róg, całunu. Pochowano ciało jego na omentarzu *Pere Lachaise* przy zwłokach marszałków: *Masseny*, *Lefebvre*, *Perignon* i *Serrurier*. Admirał *Verhuel* miał mowę pogrzebową.

Członkowie izby deputowanych zjeżdżają się powoli do tutejszey stolicy, i miewają przygotowane obrady.

W I O C H Y.

Neapol dnia 28 listopada. Dnia 26 b. m. jenerał *Wilhelm Pepe* odprawił tu popis 2000 milicyi, którą już zupełnie umundurowano i uzbrojono. Wspomniony jenerał wydał rozkaz dzienny do wszystkich oficerów wojska liniowego, przeznaczonych do milicyi albo legionów, aby na dzień 29 b. m. do korpusów swoich stanęli, pod karą dwutygodniowego więzienia.

Słychać, iż parlament poda wkrótce Królowi do zatwierdzenia wszystkie odmiany, jakie wypada uczynić w przyjętej konstytucyi hiszpańskiej.

Dnia 25 b. m. wieczorem był rozruch na teatrze tutejszym *S. Carlo*. Podczas próby baletu przeszło do ludzi wybiło drzwi, i gwałtem opanowało przyległą kawiarnią, gdzie są różne trunki do przedania.

Kawaler *Poggenpohl* przybył tu gońcem do posła Rossyjskiego. Przybył tu także d. 23 b. m. goniec gabinetowy z *Madrytu*.

Pewny xiądz w *Lucera* oskarżył niedawno w parlamencie arcy-biskupa swego, jako człowieka chciwego, który przez zdzierstwa swoje zebrał 40,000 dukatów neapolitańskich.

W parlamencie zaprzeczono pogłosce, jakoby 40,000 wojska austriackiego wsiadło na okręty w *Tryescie*, i że jeszcze 15,000 żołnierzy toż samo uczyni.

Na sessyi parlamentu naszego, d. 17 b. m. deputowany *Macchioli* podał wniosek w tej treści: „Zgromadziliśmy się tu dla zagojenia ran oyczyzny. Są głębokie i potrzebują dzielnych lekarstw, których, jeśli nie użyjemy, wypadnie wnosić, iż albo rząd reprezentacyjny nie jest dostatecznym, albo my nie mamy zdolności do zajęcia się interessami krajowemi. Dotąd powodowali się źle zrozumianem umiarkowaniem. Słabe środki na nic się nie zdadzą. Radzę więc: 1) zabrać na skarb wszystkie jakiekolwiek bądź dochody biskupów i arcy-biskupów; 2) znieść wszystkie klasztory; 3) wyznaczyć biskupom rocznie po 2000 dukatów, a po 3000 arcybiskupom, oraz przyzwoitą pensją dla za-

konników; 4) uznać potrzebę niezwłóznego w tej mierze postanowienia.” Deputowany *Coletti* żądał od ministra skarbu objaśnienia, z kądto pochodzi, iż dotychczasowe podatki nie wystarczają na opędzenie potrzeb krajowych, kiedy w ciągu ostatnich dziesięciu lat, zbytek, marnotrawstwo i utrzymywanie licznego wojska, równych lub większych wydatków wymagały? Pan *Dragonetti* oświadczył między innemi w głosie swoim: „Jeśli nie mamy szczerey chęci przyniesienia narodowi ulgi w podatkach, okazujemy przez to, iż zgromadzenie nasze jest nieużytecznym, a nawet, iż polityczne nasze odrodzenie nie ma celu. Wtenoczas dopiero radość ogarnie serca nasze, gdy w oyczyźnie naszej ujrzymy spełnione życzenie *Henryka IV*, dla Francuzów; gdy zobaczymy, iż każdy neapolitańczyk, który dotąd chleb swój skrapia potem i łzami, obchodzić będzie dzień spokojności, jako błogą chwilę od Boga użyczoną, i biedney swojej rodzinie da pokrzepiający posiłek, a ta zapominając o dawniejszych przykrościach, wesoło używać go będzie.” Tym końcem radził zmniejszyć podatek gruntowy, znieść opłatę papieru stemplowego, ułożyć przyzwoitą taryffę celną, i urządzić milicyą narodową, która powinna się uważać za jedyną zbroyną siłę krajową.

Na sessyi parlamentu dnia 23 b. m. jenerał *Wilhelm Pepe* podał przełożenie przeciwko nowemu urządzeniu gwardyi narodowej. Odmiana bowiem, przedsiębrana w chwili niepewności pokoju, szkodliwe skutki za sobą pociągnąć może. Sessya dnia 24 b. m. całkowicie prawie zesłała na nowém urządzeniu gwardyi narodowej.

Zwyczajny tok interessów powraca zwolna w *Palermie*. W *Caltanissetta* zaszły rozruchy z powodu wybierania podatków. Musiano wysłać wojsko; kilku ludzi z obu stron zginęło.

Neapol dnia 25 listopada.

Na sessyi parlamentu d. 21 b. m. *P. Goldi* radził, aby każdemu ministrowi wyznaczono dzień do zdawania sprawy. Żądano, aby parlament nie przywoływał ministrów w interessach, które są mniej ważnemi. Przeczytano potem list posła angielskiego do ministra spraw zagranicznych, z uzaleniem się na zwłokę w roztrząsaniu postępów jenerała *Church*, i oświadczeniem, iż w tej mierze powinien dworowi przysłać wiadomości. W ciągu tej sessyi minister woyny przeczytał odpowiedź Xiążęcia namiestnika królewskiego z d. 18 b. m. na wezwanie parlamentu, aby wojsko zupełnie na stopie wojenney postawił. Utrzymał się wniosek względem odmiany nazwisk prowincyi krajowych. Prowincya neapolitańska zostanie się przy swoim nazwisku. Prowincya *Terra di Lavoro* ma się nazywać *Campania*; pierwsza prowincya *Abruzzo ultra*, weźmie nazwisko *Plecuteria*; druga prowincya *Abruzzo ultra*, nazywać się będzie *Marsia*; prowincya *Abruzzo citra* nazwano *Frentania*; prowincya *Molise*, nazwano *Sannio*; prowincya *Capitanuta*, nazwano *Daunia*; prowincya *Terra di Bari*, nazwano *Pencezia*; prowincya *Terra di Otranto*, nazwano *Salento*; prowincya *Basilicata*, nazwano *Lucania*; prowincya *Principato ultra*, nazwano *Irponis*; prowincya *Principato citra*, nazwano *Lucania orientale*; prowincya pierwszą *Calabria ultra*, nazwano *Calabria Reggina*; prowincya drugą *Calabria ultra*, nazwano *Calabria Bruzia*. Prowincye w Sycylli utrzymują się przy swoich nazwiskach.

Pulkownik *Pepe* mówiąc w parlamencie o trwonieniu pieniędzy na teatrze tutejsze i o ogro-

mnych dochodach Xięży, powiedział: „*Fryderyk Wielki* uważał za szaleństwo nadawać jednemu biskupowi tyle dochodu, ilby mogło wystarczyć na utrzymanie całego pułku.”

Xiąże *Villafranca* zaniósł protestacją przeciwko uchwałę parlamentu, względem odrzucenia umowy tyczącej się poddania miasta *Palermi*. Oświadcza w niej: „Parlament neapolitański powinien być mieć na uwadze, iż tam, gdzie nie masz sprawiedliwości, wolność ostać się nie może, a postępek ten jego jest największą niesłusznością. Cała Europa potrafi go ocenić, i nie będzie patrzeć objętym okiem na zerwanie tak uroczystej umowy, i na zbrodnią przeciwko prawu narodów. Zapali to znów zgubną nienawiść między obu narodami, które natura stworzyła, aby sobie nawzajem były przyjaciółmi i bracią. Przemoc, która nigdy prawem nazwać się nie może, niedługo tłumić będzie sprawiedliwe uczucie zemsty w sercu Sycyliczyków, a wybuchnienie jej może być okropnym.” Niewiadoma jest jeszcze odpowiedź generała *Pepe*, który udał się z Xiążciem *Paterno* do *Neapolu*. Gdy Król zaszczylił go wielką wstęgą orderu s. *Ferdynanda*, prosił Monarchę o pozwolenie; aby tej ozdoby póty nie nosił, póki się z postępowania swego w *Palermie* nie usprawiedliwi.

Miasto *Palerma* obratło już deputowanych do parlamentu narodowego. Przez r. zbrojenie mieszkańców tego miasta, dostał rząd znaczną ilość potrzeb wojennych; sprowadzono już do *Neapolu* 150 dział szpizowych i 15,000 karabinów.

H I S Z P A N I J A.

Madryt, dnia 1 grudnia. Różni naczelni urzędnicy w prowincjach przesłali rządowi odezwy, mające napis: *Wojsko Królewskie przeciwne konstytucyi*. Tysiące takich odezw rozrzucano po kraju.

W *Burgos* przibito wielką tablicę marmurową z napisem: *Konstytucya*. W czasie obrzędu żołnierze wydawali okrzyk: *Niech żyją Reprezentanci narodu!*

Od d. 26 z. m. uwięziono tu 66 ludzi, między którymi jest szambelan królewski. Rozdawali oni po większej części pieniądze, zwłaszcza rzeźnikom, choć wzniecić kontrrewolucyą.

Król mianował wielkorządcomi prowincjonalnemi P. *Moreno* w Galicyi, *Zea* na wyspach Balearskich, *Velasco* w Estremadurze; *Riego* w Arragonii, *Espinosa* w dawnej Kastylii, *Bannos* w Maladze, i *Agüero* w *San Lucar*. Wszyscy ci oficerowie oświadczyli się pierwey za nowym porządkiem rzeczy. Mianowanie to jest nową ze strony Króla rękoiścią terażniejszego systemu. Generał *Riego* wydał pismo na obronę postępowania swego.

Donoszą z *Avila*, w dawnej Kastylii, iż liczna zgraja cyganów popełniła wielkie bezprawia i kradzieże. Wysłane wojsko schwytało 13 cyganów. Rozbojnicy snują się po wielu okolicach. Przez *Leon* przejechało niedawno 12 ludzi konno, wydając okrzyk: *Niech żyje Król! Precz z konstytucyą!* Niedaleko *Tarragony* żołnierze zabili 25 rozbojników. W *Burgos* skazano dwóch hultajów na śmierć.

W *Vitoria* schwymano marszałka polnego *Quenada*, bielego wielkorządcę w *St. Ander*, i brygadiera *Corpos*, Konsula hiszpańskiego w *Algarbii*, którzy przebrani umknęli z *Madrytu*.

Dnia 19 z. m. umarł w *Ronda* kanonik *Escouquiz*, nauczyciel naszego Monarchy i były radca stanu. Należał do układow w *Bajonnie* roku 1808, towarzyszył Królowi do *Valencay*, kilka dzieł napisał, przetłumaczył *Ray* utracony *Mil-tona* i *Nooy Junga*. Urodził się roku 1762 z dawney rodziny szlacheckiey w Nawarrze, i w młodych latach był paziem u Króla *Karola III*. Za terażniejszego Monarchy, popadł kilkakrotnie w nielaskę.

W *Walencyi* panuje spokojność odtąd, jak tameczny arcy biskup. wsiadł d. 23 z. m. na okręt w *Graco*, i popłynął do *Rzymu*. Dowódca kazał caley osadzie stanąć pod bronią.

Dochody nasze krajowe od dnia 1 lipca r. b. do 30 czerwca 1821 wynosić mają 530,394,271 realów (blisko 135 millionów franków), a wydatki 702,802,304 realów (około 175 millionów franków). Brakuje więc 172,438,033 realów (blisko 40 millionów franków.) Na dwór królewski przeznaczono 45 millionów realów (million 100,000 franków).

Milicya narodowa w *Barcellonie* i caley *Katalonii*, podała do naczelnego urzędnika prowincyi prośbę, aby w potrzebie pozwolił jej udać się do *Madrytu*, na pomoc nieustającej deputacyi stanów.

P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 25 listopada. Zpomiedzy najważniejszych wypadków po przywróceniu u nas spokojności, jest złożenie z urzędów prezesa junty oporskiej, i vice-prezesa tymczasowey junty lisbońskiey.

W Y S P A S T. D O M I N G O.

Tak Francyą, jako też i Anglią obchodzi systemat polityczny, jakiego się wyspa *St. Domingo* nadal trzymać będzie. Dawniey biegła pogłoska, iż gabinet francuzki zostaje w przyjaźni z prezydentem *Boyerem*, a nawet mówiono o układach z nim.

Henryk Król *Hayti* (wyspy *St. Domingo* był murzynem. Urodził się 6 października 1767, a został namaszczony i koronowany w *Cap Henry* d. 2 czerwca 1811. Zaślubił d. 15 lipca 1793 *Maryą Ludwikę*, urodzoną d. 8 maja 1778, a wspólnie z nim namaszczoną i koronowaną. Zostawił dzieci: *Franciszka Ferdynanda Henryka*, *Jakóba Wiktora Henryka*, *Ametystę Henrykę* i *Annę Henrykę*. Xiąże *Noele* jest bratem Królowey, a Xiąże *Jan*, synowcem królewskim. *Christophe* skończył życie prawie w rocznicę urodzin swoich. Nazywano go *czarnym Bonapartem*. Godłem jego było: *Bóg, moja sprawa i moy pałasz*. Herb jego wystawiał fenixa powstającego z popiołów. Ustanowiony przez niego order *Henryka* miał napis: *Nagroda walczności*. Założył uniwersytet w *Cap Henry* i szkoły lankasterskie w kraju; kazał ułożyć xięgę praw cywilnych, i znosił się listownie z Panem *Wilberforce*. Cytadella, mająca 300 dział, zasłania zamek jego *Sanssouci*. Z kuchciaka na okręcie, potrafił się wynieść na tron *Hayti*.

D A N I J A.

Kopenhaga dnia 16 grudnia. Kommissya złożona z 5 członków sądu narodowego i miejskiego sędzić będzie doktora *Dampe* i kowala, współnika jego, oskarżonych o chęć zaburzenia tu publiczney spokojności.

Wilno dnia 24 Grudnia 1820 roku v. s.

O s w i a d c z e n i e.

1 Oświadczenie w imieniu WJ Pani Karoliny Krajewskiej assessorowej Miń. przy referencyi do oświadczeń w aktach Ziem. Miń. oraz słuckich, processow poprzednich i sprawy w Sądzie przeswietney kommissyi na urządzenie dzieł Radziwillowskich Naywyższym ukazem ustanowionej agitującej się w następnęj zanosi się rzeczy: iż obzał. Karol Rongé aptekarz Nieswiżki za nabycie w mieście Nieswiżu kamienicy po zesłym oycu oświadczającej się prawem successyi nastalych spadley i za rękodayną należność nie będąc wówczas w możności gotowymi zapłacić pieniędzmi sobie służący dokument obligowy na dobrach nieletniey Xieźniczki Stefanii Radziwillowny hypotekowany a od bylego plenipotenta JW. Chodźki prezesa Miń. Gł. Sądu 2go Depart. i kawalera na dwadzieścia tysięcy zł. wydany, oświadczającej się Krajewskiej w r. 1815 przelał i pewność uzyskania summy własnym zaewinkował majątkiem, lecz kiedy Karolina z Zaniemuńskich Krajewska po otrzymaniu w jednym roku tylko, z kasy JO. Xieźniczki Stefanii Radziwillowny procentu, już onego lat kilka potąd niepobiera, zmuszoną została adcytać i W. Rongé swojego wlewkodawcę rozpocząć w Sądzie kommissyi process, przez co na liczne wydatki i tłumaczenia się narazoną będąc naysolenniey oświadcza: iż obzał. Rongé im więcej się będzie uchylał od rozprawy bliższej lub układu z oświadczającą się, tem bardziej przez narastanie procentow ciągle prawne i podróżne wydatki powiększy należność żał. delat. stanie się winnym do zwrótu, jak równie gdyby w przypadku prokuratoria massy po wynalezieniu dowodow należności dla massy od obzał. Rongé żądała nieoparcia oney na dziedzicney posiadłości obzał. Rongé w Mińskiej Gubernii Słuckim piec sy^olowaney, tecz detrunkaty z obligowey summy oświadczającej się Krajewskiej przelaney a przeto czy procent czy kapitał byłby zmniejszony, winien zawsze obzał. Rongé za wszystko co z tego intercessu wyniknąć może dla oświadczającej się Krajewskiej ze stratą własnym majątkiem odpowiedzieć i zaborifikować, dla tego więc aby osoby chcące z obzał. Karolem Rongé aptekarzem Nieswiżkim układać się o nabycie kamienicy lub ogólny uległy ewikcyi oświadczającej się delki majątek na ony kredyta czynić nie byli zawiedzeni, ażeby W. Rongé do rozprawy ostateczney, usatysfakcyonowania za należność i straty oświadczającej się jakimi bądź zapisami oraz różnego rodzaju tranzakcyami swego majątku uległego ewikcyi żał. Krajewskiej nie obarczył i nie zawodził wszystkich mogących być w tej rzeczy interessowanymi zastrzega, a jeśliby były już jakie poczynione opisy takowe W. Krajewska naysolenniey manifestuje i za nieważne ogłasza w jakim zamiarze żądając niniejsze oświadczenie przed Sąd Przeswietney kommissyi zanoszające się przez gazetę Kur. Lit. opublikowania z mocy plenipotencyi podpisują. Stanisław Sidorowicz Adw. Sub. Wileń.

Roku 1820 decembra 20 dnia po odwołaniu Sądów na dzień 21 praesentium, przed aktami kommissyi dla urządzenia interessów Radziwillowskich Naywyższą wolą J-go Imperatorskiej Mości, w mieście Wilnie ustanowionej, obecnie stawając W. Stanisław Sidorowicz Ad-

wokat subseliow ptu Wileń. te oświadczenie z mocą plenipotencyi, w imieniu W. Karoliny Krajewskiej Assessorowej, ptu W. Karolowi Rongé aptekarzowi w Nieswiżu, na herbowym 50 kopieykowym papierze napisane, przez się podpisane, do akt kommissyi ku w pisaniu podał, i poszlinę pieczętnę kop. 52½ miedne opłacił i już do ksiąg wpisane świadcze. Aktowy Regent Kom. Radziw. Józef Doboszyński

Takowe oświadczenie do gazet przyjęte być może. Jan Woynitowicz Czł. Kommiss. Radziw.

P o z e w.

ALEXANDER pierwszy Samowładnący całą Rosyją etc. etc. etc.

Urodzonym Danielowi Buczyńskiemu b. podkom. teraz prezydentowi gran. Ziem. do przyjęcia aresztu na sumnę przez s. p. Michała Pienkowskiego b. sekr. dwor. zawil. na procent oddaną zaś Danieli Pienkowskiej matce tegoż Pienkowskiego, i dalszym wszystkim jego successorom, z gołzi pletow mężkiej i żeńskiej idącym, gdziekolwiek w tym państwie znajdującym się, pozew z aresztem przed Sąd Ziem. Zawil. na kadencyą przyszlą Sto trzykrołską, i następną wyniesiony z powodztwa Starozak. Wulfa i Feygi Hirszowiczow obywatelow i kupcow miasta Święcian w stosunku do dekretu dylacyynego w wymienionym sądzie 1820 gbra 9 dnia zapadłego i dalszych dowodow oto: dopiero zmarły, na ówczas żyjący Michał Pienkowski, zawinionych żał. z 1818 i 1819 lat zł. 261 nieoddowszy, gdy po zapoznaniu o tę należność, i z obżeniu względnie ubezpieczenia oney aresztu u obzał. prezydenta na sumnę ewikcyi uległą znajdującą się, żyć przestał, późniey gdy za adcytowany star. Antoni Możeyko, rzekł się stopnia spadku a obzał. Buczyński bez sukcesora rozprawy mieć nieżyczył, z tym delatorowie w myśl dekretu pocytowanego tak obzał. Pienkowską zmarłego debitora matką jakoteż i dalszych successorow jego gdziekolwiek znajdujących się przez udział krwi do spadku wymienionego Pienkowskiego z czasem przypytać się mogących do odpowiedzi onych przypozywają, a niewiedząc o ich przemieszkiwaniu o tem przez Kuryera Lit. awizując, aby do sprawdzenia stopnia sukcesorstwu, a przez ony do odpowiedzi wynikającej niechybnie na rokach oznaczonych w sądzie ziemskim Zawil. jawili się, a z porządku prawa obzał. prezydent, z powodu niemia u siebie pieniędzy w masę znaczney do zmarłego żał. debitora należnych, winienes areszt poraz trzeci zakładając się przyjąc, i ze skutku tego czyto pod stannosć lub niejawienie się successorow z dekretu wyniknąć mającej się summy dla żał. wyliczyć, w czem delatorowie udając się do sądu proszą pod stannosć lub niestannosć przypozwanych zmarłego Pienkowskiego successorów, aresztu u obzał. Buczyńskiego jako utrzymującego ewikcyiny fundusz do nieżyjącego dłużnika należny w terminie rubli s. 500, zakładającego się aprobowania, summy podług dowodów z procentem i expensami prawnymi na pozowanych dla delatorów sub penis contraven. czy to przez dekret oczywisty lub niestanny sędzić i oną po zmassowaniu w jedno; aby obzał. Prezydent z utrzymującego się kapitału za Pienkowskiego żał. opłacił, pod temiż winami zprzeciwieństwa zobowiązania, dowod we wszystkim dla delatorów przypuścić i to decydować, co z głosu żądanym będzie z wolną poprawą żałoby.

Roku 1820 xbra 16 dnia Woźny świadcze iż z tego autentycznego pozwu dwie kopije zgodne, w sprawie staro-zakonnych Wulfa i Feygi Hirszowiczow kupców Świę. przed Sąd Ziem. na kadencyą januaryną i następną wyniesionego, jedną JW. Danielowi Raczyńskiemu Podkom. i Prezyd. Gran. Zawil. otczewisto w majątku Lyntupach w Zawą podałem, oraz areszt na sumnę s. p. Michała Pienkowskiego w ilości r. s. 500 ponowilem, a zaś

WJPani Domiceli Pinikowskiej i dalszym sukcesorom zmarłego Pienikowskiego, jako niemającym ziemnych osiadłościów do drzwi izby Sądowej w mieście powiatowym Zwieraniach przybiłem, i obwołałem dat ut supra. Jan Grzegorzewski Woźny ptu Zawileysk.

Roku 1820 decembra 16 dnia przed aktami Grodz. Ptu Zawileyskiego stawając JPan Woźny wyżej podpisujący się niniejszy pozew urzędownie zeznał przyjąłem Ludwik Razimowicz Reg. Grodz. Zawilej.

Roku 1820 mca decembra 17 dnia takowy pozew może być przyjętym do druku w tym poświadczam. Jan Weryha Pisarz Grodz. Zawilej.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładcy całej Rossyi etc. etc. etc.

Pozew przed Sąd Ziem. Słonim. na skutek dekretu tegoż sądu roku teraż. mca gbra 26 dnia zaszłego, z powództwa Ur. Józefata Lipskiego Sędziego normal. tegoż ptu, Ur. Józefowi Nideckiemu Woyskiemu Sandeckiemu lub jego sukcesorom w prośbach, abys obżałowany Nidecki lubo żadney części w głowach Ur. Talkowskich i z Kosińskich Olędzkiej aktorstwa w majątności Holynce w pcie Słonim. nie masz i mieć nie możesz, dla tego i dochodzenia od lat 30 kilku zaniechałeś: na kwestyą ze strony Ur. Kazimierza Wollowicza b. Podkom. Słonim. w sprawie z żalującym delatorem bezdowodnie jedynie dla zyskania upragnioney przewłoki wniesioną, stanowiący przed sądem Ziem. Słonim. usprawiedliwił się i stan rzeczy w tej mierze okazał.

Roku 1820 xbra 6 dnia, Woźny niżej podpisany zeznaje, iż dwie kopie tego pozwu z autentykami zgodne z powództwa W. Józefata Lipskiego sędziego normaln. Słonim. przed Sąd Ziem. Słonim. na kadencją następną Trzykrólską Ur. Józefowi Nideckiemu Woyskiemu Sandeckiemu lub jego sukcesorom jako niemającemu osiadłości w Guberniach Lit. i niewiadomo gdzie mieszkającemu do drzwi izb sądowych Ziem. i Grodz. przybiłem, i że trzecia kopia z Urzędowym zaświadczeniem do gazety Kur. Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia przez pocztę Słonim. posłana, przez jaki sposób o nastąpić mającej rozprawie zawiadomilem. Grzegorz Czerechowski Woźny P. S.

Ze niniejszą kopią pozwu wolno jest przyjąć do druku w Redakcyi gazety Kur. Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia, zaświadczam. Dat w Słonimie roku 1820 xbra 6 dnia. Samuel Jesman Sędzia Ziem. Słonim.

W e z w a n i e.

1. Massy funduszów i interessów JO. Xiężniczki Jeymości Stefani Radziwiłłowny jeneralny Prokurator, w interessie teyże massy mając potrzebę pozwać WJP. Józefa Wilhelma Bieczkowskiego do Sądu komisyyi na interessa Radziwiłłowskie od rządu ustanowionego, agitującego się w mieście Wilnie, a nie wiedząc i nie mogąc powziąć wiadomości o miejscu jego mieszkania, według przepisu organizacyi w artykule 37 § 3 dawszy przybić do drzwi sądowych kopiją i zeznać w aktach tegoż Sądu pozew, co na dniu 23 grudnia roku terażn. 1820 spełniono, przez niniejszą w gazecie awizacyą wzywa WJP. Bieczkowskiego, ażeby się stawił w Sądzie rzeczonym do rozprawy, w której żądać będzie Prokurator skassowania pretensyi o czer. zł. 580, extradowania sub paenis pisma na tę pretensyą, z akt eliminowania i expensów prawnych dla massy sążenia. Michał Zaleski.

2. Massy funduszów i interessów JO. Xiężniczki Jeymości Stefani Radziwiłłowny jeneralny Prokurator, w interessie teyże Massy mając potrzebę pozwać JP. Jerzego Wąsowicza do Sądu Komisyyi na interessa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego, agitującego się w mieście Wilnie, a nie wiedząc i niemogąc powziąć wiadomości o miejscu mieszkania jego, według przepisu organizacyi Monarszey w Artykule 37 § 3, dawszy przybić do drzwi sądowych kopiją i zeznać w aktach tegoż sądu pozew, co na dniu 21 grudnia roku teraż. spełniono, przez niniejszą w gazecie awizacyą wzywa JP. Jerzego Wąsowicza, ażeby się stawił do rozprawy, w której żądano będzie ze strony massy skassowania pretensyi o 3,000 czer. zł. a zasądzenia na JP. Wąsowicza dla massy zł. 1000 z procentami od r. 1809 czerwca 6, w skutek assekuracyi tegoż czasu przez JP. Jerzego Wąsowicza zesłanemu Xięciu Dominikowi Radziwiłłowi wydanej, Michał Zaleski Prokurator massy

D z i e r ż a w a.

1. Litewsko-wileński gubernialny rząd stosownie do nastaley w dniu 21 terażn. mca xbra rezolucyi, podaje do wiadomości: iż do wzięcia w tuteyszej gubernii przez publiczną licytacyą w izbie skarbowey odbywać się mającą pocztowych stacyy, których tenuta ma się począć od dnia 1 augusta 1821 roku; oprócz naznaczonych w uprzedniej awizacyi dwóch terminów 27 i 29 januaryi następującego roku, zadeterminowany jest trzeci i ostatni termin w miejscu 1 februar. tegoż roku, dnia 23 apryla; a zatym życzący one licytować raczą jawić się na pomienione terminu z dostatecznymi ewikcyami w wzmienioney skarbowey izbie. Dat w Wilnie dnia 22 xbra 1820 roku.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz
Kazimierz Nowicki Sekretarz.
Romuald Zaleski Koll. Registrator.

P r z e d a ż.

1. Rząd gubernialny wotyński, na skutek rozrządzenia JW. Radzcy Taynego Senatora i kawalera Baranowa, ogłasza: iż na kontraktach kijowskich, w miesiącu styczniu następującego 1821 roku, przedawać się będzie opisana część wsi Milaszna, obywatela Krzyżanowskiego, w powiecie ostrogskim położoney, za dług skarbowy Sroczyńskich, administratorów klucza Taykurskiego, na tey części wsi zabezpieczony.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zaspokojenie pretensyi mińskiego mieszczanina, Leyzera Lachowskiego postanowiono przedać z publicznego targu w czasie następujących kontraktów, znajdujący się w mieście Minsku drewniany dom mińskiego mieszczanina Symona Lewina, oceniony do 1000 rubli; zatém życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: dnia 4, 7 i 10 mca marca następującego 1821 r. Dnia 8 grudnia 1820 roku.

Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz, radca tytularny Felicyan Arcimowicz.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do królestwa pruskiego i Saxonii wileński mieszczanin Boruch Chaimowicz Somach na miesiąc sześć.